

Marcin Lasoń

dr hab., prof. UAFM, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego
<https://orcid.org/0000-0001-8008-3325>

Historia placówki zrzutowej „Buk” i znaczenie wsparcia lotniczego Armii Krajowej dla żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego na wybranym przykładzie

Wprowadzenie

Inspiracją do podjęcia badań, których celem było ustalenie położenia placówki zrzutowej o kryptonimie „Buk”, wykorzystywanej w czasie II wojny światowej do dostaw i odbioru sprzętu wojskowego i innych materiałów dla Armii Krajowej, była jej rozbieżna lokalizacja podawana w literaturze przedmiotu. W związku z prowadzeniem badań na temat żołnierzy Armii Krajowej (AK) i Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP) we wspomnieniach mieszkańców gminy Gomunice możliwa stała się rozmowa ze świadkami historii, osobami, które pamiętają jeszcze czasy okupacji niemieckiej, oraz dziećmi takich ludzi, które w swych wspomnieniach zachowały informacje o działalności rodziców w AK i KWP. Dodając do tego poszukiwania w dostępnej literaturze przedmiotu, w tym ważnej pracy Kajetana Bienieckiego, która powstała na podstawie bezpośrednich źródeł polskich, brytyjskich, amerykańskich i południowoafrykańskich, można przyjąć, że zebrano potrzebne dane, by znaleźć odpowiedź na postawione pytania badawcze: gdzie znajdowała się placówka zrzutowa o kryptonimie „Buk” oraz jakie znaczenie żołnierzy AK miało wsparcie lotnicze? Dla realizacji celu pracy konieczne było zastosowanie warsztatu badań nauk społecznych, w szczególności historii i nauk o bezpieczeństwie. Przeprowadzono wiele wywiadów

zarejestrowanych w wersji dźwiękowej, które są niezwykle skarbnicą wiedzy na temat przebiegu wojny i okupacji oraz działalności AK w rejonie obecnej gminy Gomunice. Wyniki ich analizy przekonują, że ruch oporu na poziomie lokalnym miał bardzo duże znaczenie dla walki z Niemcami w czasie II wojny światowej. Jest to jednak temat na odrębne, szerokie opracowanie.

Zrzutowisko „Buk” w literaturze przedmiotu

Zgodnie z relacją Bienieckiego, powielaną potem przez wielu badaczy, zrzutu na placówkę „Buk” dokonano w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. w godzinach 1.18–1.26. Miała być ona „położona 9 km na południowy wschód od stacji kolejowej Radomsko w okolicy wsi Orzechów [N 51stopni01’ E19 stopni31’] [...] miała odzew b [...]”¹. Zadanie wykonała załoga samolotu Halifax JP-226 „U” pod dowództwem australijskiego pilota Flt Sgt Leonarda Blattmana, która zrzuciła 9 zasobników i 12 paczek (skrzynek). Podawana przez autora lokalizacja na bazie zapisów źródłowych nie jest jedyną, jaką można spotkać w literaturze przedmiotu. Rozbieżności w tym zakresie mogą wynikać z tego, że jak twierdzi Agnieszka Połończyk, prowadząca badania nad lokalizacją placówek zrzutowych na terenie okupowanej Polski, „nie zachowała się karta ewidencyjna placówki »Buk«”². Trudności w ustaleniu faktów potęguje jeszcze zapis, jaki znaleźć można w kolejnej fundamentalnej pracy dotyczącej działalności AK w tym rejonie, autorstwa Wojciecha Borzobohatego, który stwierdza: „17 kwietnia w Kocierzowym przyjęto zrzut na placówce nr 4 w całości przeznaczony dla Obwodu Radomsko. Akcją kierował ppor. »Jerzy«”³. Mowa zatem o innej dacie i innym miejscu. Pozostając chwilę przy dacie, można stwierdzić, że w tym wypadku również podawane są różne, np. Zbigniew Zieliński wskazuje na 15 kwietnia⁴. Zaś wracając do miejsca, to w powyższym cytacie nie pada nazwa placówki „Buk”, ale nie było w tym czasie innego zrzutu w tym miejscu według informacji podawanych przez Bienieckiego, który skrupulatnie wylicza wszystkie loty ze wsparciem dla AK. Nazwa placówki nie pojawia się także w danych dotyczących zrzutów wykonanych w dniach 16–17 kwietnia 1944 r.⁵

Najlepszym przykładem ilustrującym problem z lokalizacją placówki „Buk” jest zawartość artykułu naukowego autorstwa Ksawerego Jasiaka, znawcy historii AK i KWP na ziemi radomszczańskiej. Podaje on w jednym tekście dwa różne miejsca wykonanego w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. zrzutu. Pierwsze: „[...] położonej 9 km

¹ K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Dom Wydawniczy Bellona, Kraków 1994, s. 127.

² Z korespondencji z Autorem.

³ W. Borzobohaty, *»Jodła». Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ–AK 1939–1945*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1984, s. 252.

⁴ Z. Zieliński, *7 Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2010, s. 59.

⁵ K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, *op. cit.*, s. 142–145.

na południowy wschód od stacji kolejowej Radomsko (w okolicy wsi Orzechów). Placówka „Buk” miała odzew B [...]”⁶. W dalszej części podaje zaś, że „funkcjonowały także »kosze« zrzutowe o krypt. »Buk« – 10 km na pn.-wsch. od Radomska (rejon wsi Kocierzowy)”⁷. Po przejrzeniu listy placówek odbiorczych sporządzonych w Oddziale VI (Specjalnym) okazuje się, że nie ma mowy o powtarzaniu się kryptonimów placówek⁸. Jeśli tak się dzieje, to z dopiskiem np. 1. i 2. Gdyby istniały dwie placówki „Buk”, to jedna byłaby oznaczona „Buk 1”, a druga „Buk 2”. Co istotne, we wspomnianym dokumencie udostępnionym na stronie internetowej poświęconej cichociemnym, której autor prowadzi własne badania z nimi związane, w wykazie placówek „Buk” oznaczony jest jako położony 10 km na pn.-wsch. od Radomska, zatem w okolicy miejscowości Kocierzowy. Wskazany problem nie dotyczy tylko placówki „Buk”, której lokalizacja była do tej pory niepewna. W związku z tym naukowcy zajmują się tą problematyką, m.in. wspomniana już Agnieszka Polonczyk ze swoim zespołem, a wyniki ich badań będą bardzo ważne dla historii wsparcia powietrznego dla AK.

Co ciekawe, nie tylko lokalizacja placówki budzi wątpliwości. W literaturze przedmiotu wymieniani są również różni dowódcy oddziału odbierającego zrzut. Borzobohaty podaje por. „Jerzego”, czyli Szymona Zarembę. Rzeczywiście był on szefem Referatu Przerzutów Powietrznych w Komendzie obwodu AK Radomsko oraz dowódcą pododdziału/kompanii lotniczej do odbioru zrzutów w obwodzie Radomsko utworzonym, kiedy większość sił z tego terenu poszła na pomoc powstańcom warszawskim, a trzeba było być przygotowanym na odbiór samolotów, które mogły przylatywać do tego rejonu⁹. Podobnie Jasiak twierdzi, że w odbiorze zrzutu uczestniczył Zaremba, który:

nawiązał wówczas kontakt z lotnikiem przy pomocy latarek, który po wykonaniu 4 okrążeń samolotem i po jego obniżeniu się na wysokości około 200 m zrzucił 9 dużych, brytyjskich zasobników i 12 paczek. Była tam broń: steny, amunicja, colty, granaty, piaty do zwalczania czołgów, również kilka mundurów (angielskich *battle dress*) i 3 małe radioodbiorniki¹⁰.

Dowódca oddziału partyzanckiego AK Florian Budniak podaje, że wspomniane zaopatrzenie trafiło do żołnierzy Okręgu Radomsko, w tym jego oddziału,

⁶ K. Jasiak, *Sprawa Szymona Zaremby ps. „Jerzy” vel. kpt. Aluna Morgana w świetle materiałów archiwalnych wywiadu brytyjskiego (Special Operations Executive) i komunistycznych służb specjalnych PRL*, „Zeszyty Radomszczańskie” 2019, t. 16, s. 209.

⁷ *Idem*, *Sprawa Szymona Zaremby*, *op. cit.*, s. 301.

⁸ R.M. Zając, *Placówki zrzutowe*, Cichociemni Elita Dywersji, <https://elitadywersji.org/tag/placowki-zrzutow> [dostęp: 26.10.2023].

⁹ W. Borzobohaty, „Jodła”..., *op. cit.*, s. 246; K. Jasiak, *Sprawa Szymona Zaremby*..., *op. cit.*, s. 303–304.

¹⁰ K. Jasiak, *Sprawa Szymona Zaremby*..., *op. cit.*, s. 300.

co bardzo wzmocniło zdolności bojowe¹¹, tym samym potwierdza znaczenie tego typu zrzutów dla zdolności wojskowych oddziałów AK. Co ciekawe, jako miejsce przyjęcia zrzutu wskazuje miejscowość Rudka Kocierzowy, zaś w kalendarium wymienia już tylko nazwę Kocierzowy, podaje numer placówki – 4 oraz że akcją dowodził ppor. Jan Zaremba pseud. „Jerzy”¹². Z całą pewnością można stwierdzić, że chodzi o tego samego Zarembę, a w wypadku imienia nastąpiła pomyłka związana z tym, że było to drugie imię Szymona oraz imię jego ojca. Zresztą nie tylko Borzobohaty pomylił imię „Jerzego”. Jednak kto inny wskazywany jest jako dowódca odbioru zrzutu we wspomnieniach jego uczestnika.

Zrzut pod Kocierzowami według relacji por. Teodora pseud. „Sępa” Gajewskiego

W 2017 r., zatem już po wydaniu wcześniej wspomnianych publikacji, ukazały się wspomnienia komendanta podobwođu AK Kamiński, por. Teodora Gajewskiego pseud. „Sęp”. Są jedyną tak szczegółową publikacją na temat organizacji i działalności AK na tym terenie. W jego skład wchodziła m.in. miejscowość Kocierzowy i ulokowana przy niej placówka zrzutowa. Gajewski podaje bardzo dokładny opis wydarzeń: 8/9 kwietnia 1944 r.¹³ W tym miejscu należy od razu stwierdzić, że tę datę można uznać za pewną. Otóż była to Wielkanoc i opisując zdarzenie, „Sęp” nieraz odwołuje się do tego, w tym do dźwięków słyszanych dzwonów nawołujących wiernych na rezurekcję. Nie ma więc mowy, by mógł się w tej kwestii pomylić, tym bardziej że łączy ten fakt z samym zrzutem, który był wielką częścią świąt żołnierzy AK.

Gajewski twierdzi, że w jego podobwoździe powołano oddział do przyjmowania zrzutów, którego dowódcą został „Semko”. W jego składzie byli m.in. żołnierze z Chrzanowic, Gertrudowa i z drużyny dywersyjnej, m.in. „Strus” i „Akacja”. Potwierdzenie tego faktu znajduje się we wspomnieniach dowódcy 59. plutonu AK (w którego skład wchodziłi żołnierze z tych miejscowości), późniejszego por. Józefa Szymczyka. Podaje on, co następuje:

W 1943 r. został zorganizowany obok Kocierzów rejon zrzutów lotniczych. W 1944 r. w kwietniu pod ochroną 59 plutonu AK i III plutonu S.O.P. został odebrany duży zrzut broni i amunicji oraz opatrunków zrzucony przez 4 motorową superfortecę. Broń ta

¹¹ F. Budniak, *Od PWL do Batalionu Las*, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Gołuchów 1994, s. 65.

¹² *Ibidem*, s. 98.

¹³ Zob. szerzej: T. Gajewski „Sęp”, *Z bronią u nogi*, Oficyna Drukarska MR Marland 2 Marek Rusak, Warszawa 2017, s. 288–307. Wszystkie podane fakty w części artykułu poświęconej wspomnieniom „Sępa” pochodzą z tych stron. Tylko w wypadku sięgnięcia po cytaty autor będzie to zaznaczał dodatkowym przypisem.

została przeznaczona do walczących w powiecie oddziałów leśnych i dla zasilenia garnizonów w terenie, do akcji dywersyjnych przeciw Niemcom¹⁴.

W Obwodzie Radomsko na czele głównej komórki zrzutowej stał „Jerzy”, czyli Jan Zaremba (faktycznie Szymon – przypis M.L.), w dworze jego ojca w Pytowicach odbywały się nastłuchy. Za bezpośrednie szkolenie (m.in. z użyciem kieszonekowych latarek bateryjnych) i odbiór zrzutu w nocy z 8/9 kwietnia odpowiadał „Semko”. Taką informację przekazuje Gajewski i w toku opisu zdarzeń to „Semko” wydaje rozkazy, nie pojawia się nigdy odwołanie do Zaremby. W związku z tym nasuwa się zasadnicze pytanie: czy rzeczywiście to on dowodził odbiorem zrzutu? Trudno przyjąć, że Gajewski pominąłby znanego sobie dowódcę. Chyba że z jakichś powodów zrobił to celowo, czego nie sposób teraz ustalić. Z drugiej strony, czy inni autorzy bazujący m.in. na dokumentach i wspomnieniach Zaremby mogą się mylić, ponieważ tenże przypisał sobie dowodzenie operacji realizowanej tej nocy? Jest to bardzo mało prawdopodobne. Zawartość wielu relacji dotyczących zrzutu wskazuje, że odbiorem dowodził Zaremba. „Semko” zaś odpowiadał za szkolenie oddziału i taktyczne dowodzenie nim w polu np. jako zastępca „Jerzego”.

Nie ma jednak wątpliwości, że chodzi o ten sam zrzut, który odbywał się pod miejscowością Kocierzowy, a jedyną placówką, jaka się tu znajdowała, była ta nosząca kryptonim „Buk”. Dowody na to są w dalszej części wspomnień Gajewskiego. Opis jest wręcz detaliczny, relacja prowadzona jest z godziny na godzinę, opisując zdarzenia po odebraniu sygnału o tym, że możliwy jest zrzut na obsługiwaną w podobwodzie placówkę. Co istotne, „Sęp” podaje również taki opis pola zrzutowego, a mianowicie:

Z trzech stron byliśmy otoczeni lasem, z czwartej widać było drzewa i mające sylwety chat dużej wsi, jaką były Kocierzowy. Rozległe pole przetrzyte było drogą wiejską biegnącą w mniejszej ćwiartce wzdłuż najwyższej fałdy i opadało łagodnie w kierunku południowej linii lasu położonej dość daleko od drogi i w kierunku północnej linii lasu położonej znacznie bliżej. Wypukłość pola podkreślały ciemne zarysy drzew¹⁵.

Jest to zapis wystarczająco szczegółowy, by na jego podstawie można było przeprowadzić wizję lokalną w okolicy miejscowości Kocierzowy i odnaleźć to miejsce (o czym dalej). Następnie „Sęp” podaje, jak przebiegał sam zrzut zasobników i skrzyń. W wypadku tych ostatnich wskazuje, że w jednej były pistolety Colt, ponieważ się rozbiła i wziął dla siebie taką właśnie broń. Ponadto podaje, że funkcję uszczelnaczy sprzętu w zasobnikach pełniły mundury angielskie (zarówno o nich, jak i o colcie wspomina także Jasiak). Poza aspektem technicznym, zatem opisem,

¹⁴ Co wiemy na temat udziału naszej wsi Chrzanowice w walkach o Wolność Ojczyzny, oprac. Maria Krawczyk zam. w Chrzanowicach na podstawie relacji b. d-cy 59. plutonu ZWZ i AK, m-pis, dokument udostępniony przez Danutę Włodarską, córkę Józefa Szymczyka, s. 3.

¹⁵ T. Gajewski, *Z bronią...*, op. cit., s. 292.

jak wykonano zadanie, co robili żołnierze itp., Gajewski zwraca uwagę na moralne znaczenie tego wydarzenia. Czyni to następującymi słowami:

Warkot samolotu rósł, zbliżał się do nas. Zielony punkcik świetlny, umówiony sygnalizacyjny znak rozpoznawczy, wyłączany co chwila przez nieznanego lotnika, jarzył się coraz mocniej, niby nowa kometa, nowa gwiazda betlejemska zwiastująca niezawodną wieź Polskich Sił Zbrojnych za granicą z Polskimi Siłami Zbrojnymi w kraju [...]. Jakże byliśmy wdzięczni temu „nieznanemu żołnierzowi” z dalekich stron, Polakowi chyba, który jak najcudniejszy sen urzeczywistnił się przed nami w księżycową jasną noc, stworzył najsilniejsze przeżycie, niepowtarzalne i tak cicho odleciał „jak duch, gdy odlata”. Rozumieliśmy to dobrze i ze łzami w oczach patrzyliśmy to na znikającą plamę samolotu, to na opadające bezszelestnie spadochrony, które w zetknięciu z ziemią przyskały niby bańki mydlane. [...] „Sęp” cytuje jednego ze swoich żołnierzy) Teraz to już wiem, że to nie zabawka. Wiem, że jesteśmy prawdziwym wojskiem, że o nas pamiętają i myślą. Damy się teraz tym bandytom niemieckim we znaki¹⁶.

To podejście do znaczenia zrzutów dla żołnierzy AK można uznać za uniwersalne. Warto zacytować innego z dowódców, działającego w sąsiednim obwodzie, gen. Stanisława Karlińskiego pseud. „Burza”, który ujął to w następujących słowach: „Zrzuty miały duży wpływ na postawę patriotyczną partyzantów i społeczeństwa. Świadomość kontaktów i więzi z tymi, którzy na innych frontach przelewali krew w walce przeciw wspólnemu wrogowi, podnosiła na duchu”¹⁷.

Podsumowując, na podstawie wspomnień Gajewskiego można przyjąć, że w okolicach Kocierzów znajdowała się placówka zrzutowa. Jej odnalezienie jest możliwe na podstawie opisu ukształtowania terenu, podobnie jak trasę, którą zawieziono zrzut do kryjówki, a następnie uznać datę 8/9 kwietnia jako noc odbioru zrzutu. Łącząc to z danymi z listy placówek odbiorczych sporządzonych w Oddziale VI, należy przyjąć, że musi to być placówka o kryptonimie „Buk”. W okolicy nie było bowiem żadnej innej, a podana odległość – 10 km na pn.-wsch. od Radomska – wskazuje dokładnie na miejscowość Kocierzowy. Zaś ta nazwa pojawia się (czasem w pewnych wariantach związanych z odmianą tego słowa) w innych publikacjach naukowych i wspomnieniach.

Opowieści świadków historii i ich spadkobierców oraz badania terenowe

W ocenie autora przedstawione dowody są wystarczające, by z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością stwierdzić, że placówka „Buk” znajdowała się w okolicy Kocierzów. Jednak można to jeszcze potwierdzić, sięgając po wspomnienia mieszkańców

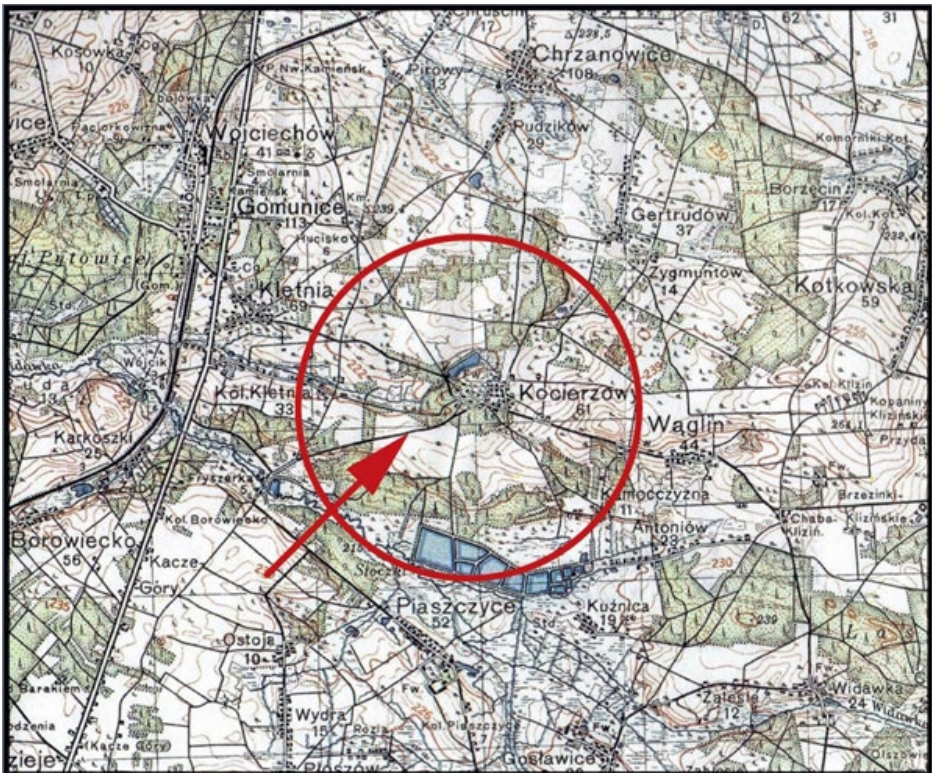
¹⁶ *Ibidem*, s. 295, 298, 300.

¹⁷ S. Burza-Karliński, *W burzy dziejowej. Wspomnienia dowódcy Oddziału Partyzanckiego „Burza” AK 1939–1945*, Mireki, Warszawa–Kraków 2014, s. 174.

tego terenu pamiętających II wojnę światową oraz rodzin osób związanych z omawianą historią zrzutu.

W pierwszej kolejności autor udał się w rejon Kocierzów, by odnaleźć w terenie lokalizację placówki „Buk” na podstawie opisu Gajewskiego. W tym celu wykorzystano także mapę terenu z czasów II wojny światowej, która została umieszczona jako załącznik do książki Gajewskiego. Takie podejście miało pozwolić uwzględnić zmiany, jakie mogły zajść w otoczeniu, w szczególności zaprzestania uprawy części pól oraz ich zarośnięcia lasem. Ponadto samodzielne ustalenie prawdopodobnej lokalizacji było istotne także dlatego, że dzięki temu wspomnienia mieszkańców mogły zweryfikować poczynione ustalenia. W efekcie poszukiwań tylko jedno miejsce pasuje do przedstawionego wcześniej opisu „Sępa” i można je zobaczyć na poniższej mapie.

Mapa 1. Lokalizacja placówki zrzutowej kryptonim „Buk” w rejonie wsi Kocierzowy



Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy załączonej do: T. Gajewski „Sęp”, *Z bronią u nogi...*, op. cit.

Następnie przystąpiono do rozmów z mieszkańcami, którzy w swobodnej formie mogli opowiedzieć o przeżyciach własnych i swoich rodzin w czasie wojny. Kluczową opowieść przedstawił blisko 90-letni Zdzisław Sygulski, mieszkaniec Kocierzów. Stwierdził m.in., że:

Dla przykładu jechaliśmy ze zbożem do młyna. Minęliśmy miejsce zrzutu, gdzie ja wcześniej widziałem ślady na ziemi po skrzyniach/zasobnikach i przed lasem spotkaliśmy szwagra. I on mówi, nie jeźdźcie do młyna, bo tam zabiliśmy Niemca i za chwilę tam będą. Dlatego zawróciliśmy i okrężną drogą wróciliśmy do domu¹⁸.

Podaje także, że pamięta to wydarzenie i miejscowi ludzie o nim wiedzieli. Stąd wspomina o nim także Tomasz Majchrzak, mieszkaniec Kocierzów, którego stryj był żołnierzem AK, dalej Andrzej Rudzki i Anna Motylska, których bliscy brali udział w odbiorach zrzutów w okolicy¹⁹. Wreszcie Piotr Krawczyk, którego babcia Czesława Krawczyk była żoną Józefa Krawczyka pseud. „Akacja”. Tenże był wcześniej wymieniony przez Gajewskiego jako osoba biorąca udział w odbiorze zrzutu pod Kocierzowami. Podzielił się wspomnieniami na ten temat ze swoją żoną, która opowiedziała o nim wnuczce. Jednak na tym nie skończyła, ponieważ pokazała również miejsce, jak i trasę, którą przetransportowano przyjęte materiały: „Od Kocierzów, przez Fryszerkę, Wójcik, potem bagna aż do Pytowic (lasy pytowickie – ML)”²⁰. Wskazane przez Krawczyka miejsca i trasa transportu zrzutu jest zgodna z poczynionymi przez autora ustaleniami.

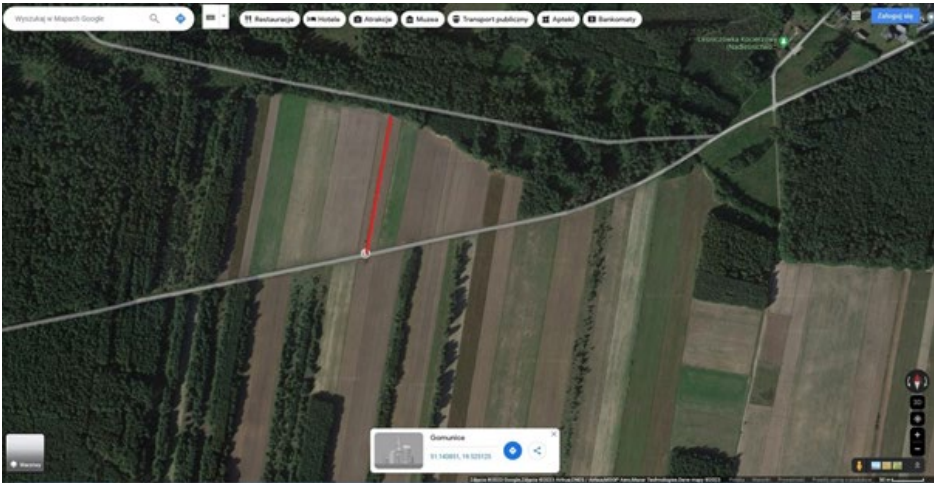
Kluczowe okazały się wspomnienia Zdzisława Sygulskiego, ponieważ jako 10-latek był on na placówce zrzutowej dzień po tym zdarzeniu i wryło mu się ono w pamięć ze względu na jego nadzwyczajny charakter. W związku z tym 7 września 2023 r. autor udał się z nim w teren, niczego nie sugerując, a jedynie prosząc, by pokazał, w którym miejscu widział ślady zostawione przez zasobniki/skrzynie na polu. Sygulski bez wahania poszedł do założonego miejsca, wskazywał, gdzie wyrosły nowe laski, a kiedyś były pola, oraz pokazał, na którym dokładnie widział ślady. Był tego absolutnie pewien, także dlatego że znał nazwisko właściciela tego pola, w związku z czym nie miał trudności z jego identyfikacją. Na tej podstawie można z całą pewnością stwierdzić, że placówka „Buk” znajdowała się w oznaczonym na mapie miejscu. Przy zastosowaniu Mapy Google jego współrzędne są następujące: N 51 stopni 1438' i E 19 stopni 5251'.

¹⁸ Za: Z. Sygulski, *Żołnierze Armii Krajowej i mieszkańcy pomagający partyzantom we wspomnieniach Zdzisława Sygulskiego*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego we wspomnieniach mieszkańców Gminy Gomunice*, red. M. Lasoń, E. Sukiennik, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, Gomunice 2023, s. 28.

¹⁹ A. Rudzki, *Józef Rudzki we wspomnieniach syna, Andrzeja*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej...*, op. cit., 69–75; A. Motylska, *Wiesław Janusiak ps. „Strus” (AK), „Prawdźic” (KWP) we wspomnieniach Anny Motylskiej*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej...*, op. cit., s. 76–81.

²⁰ P. Krawczyk, *Czesława Krawczyk ps. „Sarna” i Józef Krawczyk ps. „Akacja” we wspomnieniach wnuczka Piotra Krawczyka*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej...*, op. cit., s. 107.

Mapa 2. Pole, na którym znajdowały się odciski po zasobnikach/skrzyniach zrzucanych w nocy z 8/9 kwietnia 1944 r. na placówce „Buk”



Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy Google.

Wracając jeszcze do wspomnień Gajewskiego, bardzo ważną ich częścią jest opis drogi, którą transportowano otrzymane materiały do kryjówki – „meliny”. Jest on tak szczegółowy, że można ustalić tę trasę, korzystając ze współczesnych dróg prowadzących do celu, którym był las pytowski i kryjówka w nim odległa od placówki o ok. 10 km. O nim wspomina także Jasiak, podając, że „Po przejściu zrzutu przewieziono zasobniki na 6 wozach do lasów majątku Pytowice, gdzie w przygotowanych melinach ukryto i zamaskowano”²¹. Przy tym „Sęp” podaje, że wozy były trzy. Poniższa mapa ilustruje szlak, który prawdopodobnie pokonały wraz z żołnierzami AK. Opracowano ją na podstawie: 1) opisu „Sępa”, 2) znajomości mapy z czasów wojny, 3) współczesnej znajomości terenu.

W związku z powyższym wybrano szlak najbardziej prawdopodobny, pozwalający na ominięcie siedzib ludzkich oraz jednego z wzniesień terenu, który mógłby stanowić przeszkodę dla wozów z ciężkim sprzętem ciągniętych przez konie. Ważną wskazówką z opisu Gajewskiego było podanie informacji o rozstawieniu żołnierzy po wyjściu na szosę Częstochowa–Piotrków oraz przekroczenie torów kolejowych w miejscu, w którym znajdował się domek/budka dróżnika. Następnie konieczne było jak najszybsze opuszczenie drogi wiodącej wzdłuż linii kolejowej i wjechanie do lasu, raz ze względu na poruszające się pociągami wojska niemieckie, dwa – patrole chroniące tory, trzy znajdujące się dalej wille, w których kwaterowali żołnierze stacjonujący w Gomunicach. Biorąc to pod uwagę, przygotowano mapę nr 3.

²¹ K. Jasiak, *Sprawa Szymona Zaremby...*, op. cit., s. 300.

Mapa 3. Szlak transportu zrzutu z placówki „Buk” nieopodal Kocierzów do lasu majątku Pytowice



Źródło: opracowanie własne na podstawie Mapy Google.

Swoj opis Gajewski kończy odwołaniem do Świąt Wielkanocnych i rezurekcji, podając:

[...] To rozpoczęła się procesja rezurekcyjna [...], a przy tym dało się słyszeć ledwie wyraźny śpiew ludzki: „Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał [...]”. Istotnie! i dla nas ten dzień był dniem wesela, dniem oczekiwanym, dniem spełnienia wiary w celowość i słuszność naszej pracy konspiracyjnej²².

To kolejne słowa, które jednoznacznie dowodzą, jak wielkie było znaczenie niematerialne materialnych zrzutów.

Podsumowanie

Przedstawione badania doprowadziły do jednoznacznego wskazania lokalizacji placówki zrzutowej o kryptonimie „Buk”, potwierdzenia daty zrzutu oraz udowodniły, jak tego typu wydarzenia były istotne dla zaopatrzenia (choć dalece niewystarczające z perspektywy potrzeb całej AK) i morale żołnierzy Armii Krajowej. Jednak podjęto jeszcze jedną próbę, której celem było sfalsyfikowanie lub potwierdzenie wyniku badań. Otóż skierowano wniosek do Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Łodzi, którego celem było uzyskanie zgody na umieszczenie obelisku upamiętniającego wydarzenie, jakim był zrzut, i jego uczestników. W odpowiedzi uzyskano zgodę na wyrycie na tablicy następujących słów:

²² T. Gajewski „Sęp”, *Z bronią...*, *op. cit.*, s. 306.

Pamięci
 Żołnierzy Armii Krajowej,
 Którzy w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r.
 Odebrali zrzut materiałowy na placówkę „Buk”,
 Znajdująca się nieopodal wsi Kocierzowy
 oraz
 Załogi samolotu Halifax JP-226 „U”
 Ze 148. dywizjonu Specjalnego Przeznaczenia RAF,
 Dowodzonej przez australijskiego pilota
 F/SGT Leonarda Johna Blattmana.
 Niech wspomnienie o ich bohaterskiej walce
 O wolność i niepodległość Polski trwa wiecznie
 Oraz inspiruje kolejne pokolenia Polaków do służby Ojczyźnie
 Mieszkańcy Gminy Gomunice
 2023 r.²³

Uroczystość odsłonięcia obelisku z udziałem przedstawicieli władz państwowych, w tym Ambasady Australii, samorządowych oraz instytucji mundurowych, w tym Wojska Polskiego na czele z Dowódcą Wojsk Obrony Terytorialnej gen. bryg. Maciejem Kliszem, odbyła się w Kocierzowach 25 lipca 2023 r.²⁴

Mając na uwadze powyższe, uzyskane wyniki badań należy uznać za wiarygodne. Ponadto można stwierdzić, że wydarzenie sprzed niemal 80 lat, ważne dla budowy morale żołnierzy AK i narodu polskiego pod okupacją, może mieć również znaczenie dla wzmocnienia postaw patriotycznych, woli i siły do obrony Ojczyzny współczesnych Polaków.

Bibliografia

- Bieniecki K., *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Dom Wydawniczy Bellona, Kraków 1994.
- Borzobohaty W., „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1984.
- Budniak F., *Od PWL do Batalionu Las*, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Gołuchów 1994.
- Burza-Karliński S., *W burzy dziejowej. Wspomnienia dowódcy Oddziału Partyzanckiego „Burza” AK 1939-1945*, Mireki, Warszawa-Kraków 2014.
- Gajewski „Sęp” T., *Z bronią u nogi*, Oficyna Drukarska MR Marland 2 Marek Rusak, Warszawa 2017.
- Jasiak K., *Sprawa Szymona Zaremby ps. „Jerzy” vel. kpt. Aluna Morgana w świetle materiałów archiwalnych wywiadu brytyjskiego (Special Operations Executive) i komunistycznych służb specjalnych PRL*, „Zeszyty Radomszczańskie” 2019, t. 16, s. 293-326.

²³ Pismo A. Siwka, Dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, IPN Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, do Grzegorza Wýdrowskiego, Prezesa Fundacji Sprzymierzeni z Grom, Warszawa, 30.03.2023, Archiwum Fundacji Sprzymierzeni z Grom.

²⁴ *Relacja z odsłonięcia obelisku w Kocierzowach*, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, <https://gbpgomunice.naszabiblioteka.com/n,relacja-z-odslonienia-obelisku-w-kocierzowach> [dostęp: 27.10.2023].

- Krawczyk P., *Czesława Krawczyk ps. „Sarna” i Józef Krawczyk ps. „Akacja” we wspomnieniach wnuczka Piotra Krawczyka*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego we wspomnieniach mieszkańców Gminy Gomunice*, red. M. Lasoń, E. Sukiennik, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, Gomunice 2023, s. 105–113.
- Motyłska A., *Wiesław Janusiak ps. „Strus” (AK), „Prawdźic” (KWP) we wspomnieniach Anny Motylskiej*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego we wspomnieniach mieszkańców Gminy Gomunice*, red. M. Lasoń, E. Sukiennik, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, Gomunice 2023, s. 76–81.
- Relacja z odsłonięcia obelisku w Kocierzowach*, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, <https://gbpgomunice.naszabiblioteka.com/n,relacja-z-odslonienia-obelisku-w-kocierzowach> [dostęp: 27.10.2023].
- Rudzki A., *Józef Rudzki we wspomnieniach syna, Andrzeja*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego we wspomnieniach mieszkańców Gminy Gomunice*, red. M. Lasoń, E. Sukiennik, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, Gomunice 2023, s. 69–75.
- Sygułski Z., *Żołnierze Armii Krajowej i mieszkańcy pomagający partyzantom we wspomnieniach Zdzisława Sygułskiego*, [w:] *Żołnierze Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego we wspomnieniach mieszkańców Gminy Gomunice*, red. M. Lasoń, E. Sukiennik, Gminna Biblioteka Publiczna w Gomunicach, Gomunice 2023, s. 24–32.
- Zając R.M., *Placówki zrzutowe*, Cichociemni Elita Dywersji, <https://elitadywersji.org/tag/placowki-zrzutowe> [data dostępu: 26.10.2023].
- Zieliński Z., *7 Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2010.

Archiwalia

- Pismo A. Siwka, Dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, IPN Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, do Grzegorza Wydrowskiego, Prezesa Fundacji Sprzymierzeni z Grom, Warszawa, 30.03.2023, Archiwum Fundacji Sprzymierzeni z Grom.
- Szymczyk J., Co wiemy na temat udziału naszej wsi Chrzanowice w walkach o Wolność Ojczyzny, oprac. Maria Krawczyk zam. w Chrzanowicach na podstawie relacji b. d-cy 59. plutonu ZWZ i AK, m-pis, dokument udostępniony przez Danutę Włodarską, córkę Józefa Szymczyka.

Historia placówki zrzutowej „Buk” i znaczenie wsparcia lotniczego Armii Krajowej dla żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego na wybranym przykładzie

Streszczenie

W artykule opisano przeprowadzone badania, których celem było ustalenie lokalizacji placówki zrzutowej „Buk” wykorzystywanej w czasie II wojny światowej do dostaw wsparcia materiałowego dla żołnierzy Armii Krajowej w obwodzie AK Radomsko. W wyniku prac opartych zarówno na literaturze przedmiotu, materiałach źródłowych (w tym spisanych wspomnieniach żołnierzy AK) oraz relacjach naocznych świadków lub ich rodzin, jak i na badaniach terenowe, ustalono z całą pewnością, gdzie znajdowało się poszukiwane miejsce. Ponadto zrealizowano cel, którym było zbadanie znaczenia zrzutów dla morale żołnierzy AK. W sposób jednoznaczny podkreślają oni, że oznaczały one o wiele więcej niż dostawy potrzebnego sprzętu. Traktowane były bowiem jako dowód na łączność sił zbrojnych w kraju (AK) i tych na Zachodzie. Tym samym zachęcały do szkoleń, służby, ofiarności, co w warunkach okupacyjnych wymagało wielkiej siły woli. W artykule

ukazano również, że pamięć o tych wydarzeniach ma znaczenie dla kształtowania postaw patriotycznych współczesnych Polaków.

Słowa kluczowe: placówka zrzutowa, „Buk”, Armia Krajowa, Gomunice, Kocierzowy, morale

The history of the ‘Buk’ airdrop zone and the significance of the air support for the Home Army soldiers. A case study

Abstract

The article describes the research carried out, the aim of which was to determine the location of the ‘Buk’ airdrop facility, which was used during World War 2 to provide material support for the soldiers of the Home Army in the Home Army Radomsko district.

As a result of the work based on the literature, source materials, including memoirs of Home Army soldiers and accounts of eyewitnesses or their families, as well as field research, it was determined with certainty where the searched place was located. In addition, the goal was to investigate the significance of airdrops for the morale of Home Army soldiers. They unequivocally emphasise that they meant much more than the supply of the necessary equipment. They were treated as evidence of the communication between the armed forces in Poland (the Home Army) and those in the West (the Polish Armed Forces in the West). At the same time, they encouraged training, service, and sacrifice, which in the conditions of occupation required great willpower. The article also shows that the memory of these events is important for shaping patriotic attitudes of contemporary Poles.

Key words: airdrop outpost (zone), ‘Buk’, Home Army, Gomunice, Kocierzowy, morale

